

BIULETYN

Solidarność

SERWIS INFORMACYJNY MKR SOLIDARNOŚĆ
ZIEMIA RADOMSKA Nr 47. 26.10.1990

SERWIS REGIONALNY

RADOM. Od 16 października 1990 r. w radomskiej filii spółki "Igloopol" trwa gotowość strajkowa. Załoga zakładu identyfikuje się ze stanowiskiem Krajowej Komisji Koordynacyjnej "S" Igloopolu domagającej się umożliwienia spółce normalnej działalności.

Szczegóły - w rozmowie z przewodniczącym Komisji Zakładowej "S", Józefem Koleckim, którą zamieszczamy poniżej.

RADOM. Po proteście złożonym przez Konfederację Polski Niepodległej z funkcji w Państwowej Komisji Wyborczej zrezygnował sędzia Włodzimierz Frania, którego obwinia się o współdziałanie w represjach przeciwko radomskim robotnikom w 1976 r.

RADOM. Prokurator Wojewódzki w Radomiu poinformował o wynikach dochodzenia przeprowadzonego na zlecenie Zarządu Regionu "S" Ziemia Radomska w sprawie nieprawidłowości w przydziale mieszkań dla radomskiej służby zdrowia. Kontrola wykazała, że nie ma podstaw do anulowania decyzji, które wydała Komisja Mieszkaniowa.

W uzasadnieniu tego stanowiska Prokurator stwierdził:

"Dokonany w latach 1988-90 rozdział mieszkań zakładowych dla pracowników służby zdrowia odbywał się według zasad określonych w regulaminach opracowanych przez Zastępcę Dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Ze-

spolonego w Radomiu Oddział w Józefowie w roku 1988 i przez Dyrektora Szpitala w Budowie Radom-Józefów w 1989 r. Wynajem mieszkań zakładowych odbywał się przy zachowaniu jawności postępowania i po zasięgnięciu opinii Społecznej Komisji Mieszkaniowej.

Stwierdzono, że przy rozdziale mieszkań miały w niektórych przypadkach miejsce różnego rodzaju uchybienia formalne (brak wywiadów o warunkach mieszkaniowych osób ubiegających się o przydział mieszkania, brak na niektórych wnioskach o przydział mieszkania daty ich wpływu, brak na kilku protokołach przydziału mieszkań podpisów członków społecznej komisji mieszkaniowej itp.)

Uchybienia te nie mają jednak wpływu na ważność zawartych umów najmu. W myśl art. 58 Kodeksu Cywilnego nieważna jest tylko ta czynność prawna, która sprzeczna jest z ustawą lub zasadami współżycia społecznego albo mająca na celu obejście ustawy. Sprzeczność umowy najmu z regulaminem nie daje podstaw do uznania tej umowy za nieważną..."

RADOM. Sukcesem zakończyły się starania "Solidarności" z Zakładów Projektowo-Konstrukcyjnych w Radomiu o odłączenie się od Kombinatów "Remur" w Wierzbicy. Rada Zakładowa kombinatu pozytywnie zaopiniowała wniosek związkowców i wyraziła zgodę na rozpoczęcie prac likwidacyjnych.

OBRONIĆ 'IGLOOPOL'!

W zakładach "Igloopolu" istnieją dwie struktury "Solidarności". Jedną - Krajowa Komisja Koordynacyjna - popiera działania na rzecz dalszego funkcjonowania spółki, druga - Komisja Międzyzakładowa - domaga się rozbiicia "Igloopolu" i usamodzielnienia składających się nań przedsiębiorstw.

Gdy pod koniec września ministerstwo rolnictwa przystąpiło do likwidowania spółki - Komisja Międzyzakładowa wydała oświadczenie witaające ten krok z zadowoleniem i aprobatą. Krajowa Komisja Koordynacyjna ogłosiła akcję protestacyjną, domagając się: po pierwsze - dymisji ministra rolnictwa, po drugie - odwołania likwidatora, po trzecie - "przywrócenia prawa na terenie SA "Igloopol".

Wśród zakrądków popierających protest znalazł się zakład filialny w Radomiu. O przyczynach i politycznym tle konfliktu w "Igloopolu" rozmawiamy z przewodniczącym Komisji Zakładowej, członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego "S", Józefem Koleckim.

- Dlaczego protestujecie? Przecież Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dn. 10 września 1990 r. wydał orzeczenie uznające rejestrację spółki za nieważną. Minister musiał przystąpić do likwidacji "Igloopolu"....

- To prawda, że Sąd wydał takie orzeczenie, tyle, że obwarowane następującym zastrzeżeniem: "sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Rejonowy w Tarnowie". Do czasu tego rozpatrzenia minister nie miał prawa likwidować spółki i wyznaczać do tego celu specjalnej osoby, mec. T.Kwiatkowskiemu.

Uważamy, że rozpoczęcie likwidacji było aktem politycznym, zamiast prawnych osób z kręgów rządowych na osobie prezesa Brzostowskiego. W rezultacie tej zamsty cierpi nie tylko prezes,

ale i cała załoga. Straty spowodowane poczynaniami likwidatora sięgają 30 mld zł i wciąż się powiększają.

- Kogo ma Pan na myśli mówiąc o "kręgach rządowych"?

- Grupę posłów i senatorów z województw tarnowskiego i rzeszowskiego, wśród których czołową rolę odgrywają Józef Słisz i Andrzej Stelmachowski. Powszechnie znana jest ich niechęć wobec E.Brzostowskiego.

- "Igloopol" nie cieszy się dobrą opinią. Uważany jest za wyjątkowo "agresywną" spółkę nomenklaturową, której sukcesy finansowe wzięły się z ulg podatkowych i uprzywilejowanej pozycji prezesa Brzostowskiego w gabinetach byłych premierów Messnera i Rakowskiego.

- Zrobiliśmy bardzo wiele, by sytuacja w spółce się zmieniła. Przede wszystkim wybrano nową Radę Nadzorczą, w której skład weszli przedstawiciele "Solidarności" i osoby popierające obecną linię rządu. Wyeliminowano spośród akcjonariuszy tzw. nomenklaturę, m.in. osławionego b.ministra budownictwa Głazura i b.prezesa Radiokomitetu Szczepańskiego. Zgodzono się na ponowną wycenę majątku przedsiębiorstwa i zawarcie nowej umowy dzierżawy. Wreszcie - zgodnie z wolą organu założycielskiego - przeprowadzono referendum, które wykazało, iż 80% załogi opowiada się za pozostaniem w spółce. Naprawdę, nie ma żadnych podpisów, by nadal szkalować "Igloopol" i traktować go jako spółkę nomenklaturową, co uporczywie czyni propaganda rządowa.

- Co sędziacie o drugiej z "solidarnościowych" struktur w spółce - Komisji Międzyzakładowej - która aprobuje decyzje ministra?

- Są to związkowcy z największych zakładów "Igloopolu" w Debicy i Rzeszowie, zbudowanych kosztem wszystkich przedsiębiorstw

DYLEMATY BEZROBOCIA

Wojewódzka Rada Zatrudnienia w Radomiu, ciało konsultacyjne przy Wojewodzie Radomskim i Wojewódzkim Biurze Pracy, poszukuje własnej tożsamości. Nie chce być instytucją fasadową, atrapą mającą stwarzać pozory zainteresowania władz tematyką bezrobocia.

Ono tym, jak winna funkcjonować Rada i czym się zajmować, dyskutowali jej członkowie na zebraniu w dniu 23 października 1990 r.

Z dniem wojewody radomskiego, Jana Rejczaka, celem Rady jest tworzenie projektów i koncepcji zwalczania bezrobocia, które winny być następnie realizowane przez organy administracji państwowej. Administracja potrzebuje pomocy czynnika społecznego. Chce wiedzieć, co robić z absolwentami szkół przyzakładowych, których nie mogą zatrudnić macierzyste przedsiębiorstwa (w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Radomiu pracy nie otrzymał nikt z kończących szkołę). Oczekuje na odpowiedź, jak wyznaczyć profil Ośrodka Doskonalenia Zawodowego, by osoby kończące kursy zawodowe nie powiększały szeregów bezrobotnych. Pragnie wiedzieć, co sądzą ludzie na temat propozycji obciążania pobierających zasiłki dla bezrobotnych obowiązkiem świadczenia pracy na cele publiczne. Obecna ustawa o zatrudnieniu nie zna wprowadzić pojęcia "robot publicznych", ale możliwe są przecież zmiany w prawie.

Dla członka Prezydium Zarządu Regionu, Kazimierza Owczarka, Rada to rodzaj transmisji opinii i nastrojów społeczeństwa do władz. Zjawisko bezrobocia często się spiaszcza, redukuje do wymiaru ekonomicznego. Tymczasem brak pracy degraduje całą ludzką osobowość. Muszą o tym pamiętać urzędnicy państwowi, dla których bezrobocie zbyt często staje się jedną z wielu "spraw do załatwienia".

O niebezpieczeństwach demonizowania tej postaci bezrobocia, z jaką mamy do czynienia obecnie, mówił socjolog z "Solidarności", Paweł Stus. Jego zdaniem należy odróżnić bezrobocie naturalne, będące następstwem funkcjonowania mechanizmów rynkowych i dla sprawności tych mechanizmów niezbędne, od bezrobocia "samowniego", biorącego się ze swoistej chęci pozostawania bez pracy. Obserwacja działalności Biura Pracy potwierdza podobne opinie, że wśród bezrobotnych bardzo znaczny procent stanowią ludzie, którzy albo nie chcą znaleźć żadnego zatrudnienia, albo nie chcą przyjąć oferowanej im pracy ze względu na prestiżowych. Nie ma żadnych powodów, by nad takimi "bezrobotnymi" rozdzielać szaty i udzielać im pomocy.

"Społeczeństwo przyzwyczało się do systemu zasiłków, do tego, że Państwo rozciąga nad każdym parasol ochronny. Teraz, gdy wchodzi w życie nowa ustawa o zatrudnieniu, zaostrzająca kryteria przyznawania zasiłku, wielu rzekomo bezrobotnych spróbuje "podbić się" pod finanse opieki społecznej. Nasi pracownicy, w większości młode kobiety, które będą interweniowały w takich przypadkach, mogą być narażone na różne niebezpieczeństwa, nawet na agresję fizyczną. To wielki problem dla mojej instytucji" - stwierdziła dyrektor Wydziału Opieki Społecznej UW, Danuta Kobińska.

D. Kobińska poinformowała, że spośród 3 mld zł przyznanych Urzędowi na pomoc w formie dopłat do czynszów, wykorzystanych już zostało 1,26 mld. Pomocą objęto 4350 rodzin, w tym 1715 rodzin emerytów i rencistów i 283 rodziny bezrobotnych. Wydział wystąpił do ministerstwa o dodatkowe fundusze i wiadomo, że pieniądze te uzyska.

Wśród wniosków, które sformułowali uczestnicy zebrania, znalazł się postulat zwiększenia ilości etatów w rejonowych biurach pracy i sugestia, aby Urząd rozpoczął prace nad sporządzeniem "Mapy bezrobocia" województwa radomskiego. I wojewoda, i członkowie Rady uznali za konieczne organizowanie stałych spotkań poświęconych problemom bezrobocia.

KOMUNIKAT BIURA WYBORCZEGO LECHA WAŁĘSY

Rozmawiane są kwestie Sztatu Wyborczego Lecha Wałęsy o nominałach 5.000 i 10.000 zł. Można je nabyć w lokalu przy ul. Traugotta 30. Akcentem regionalnym w kampanii wyborczej jest możliwość nabycia znaczka wyborczego z napisem "Mój prezydent" i podobizną Lecha Wałęsy. Cena - 2000 zł.

Wszelkich informacji o wizycie Lecha Wałęsy w dniu 9 listopada 1990 r. udziela się pod numerem telefonu 238-04. W tym dniu przewidziane jest także złożenie kwiatów pod Pomnikiem "Czerwone 76" przez Lecha Wałęsę.

Komisja Zakładowa "S" oraz inne organizacje, które chcą także w tym dniu złożyć kwiaty, proszone są o kontakt z Biurem Wyborczym.

Stanisław Górski

Od 1 września 1990 r. zgodnie z przyjętymi przez Sejm nowelizowanymi ustawami o zatrudnieniu oraz o zakładowych systemach wynagradzania, najniższe wynagrodzenie gwarantowane pracownikowi za pełny, miesięczny wymiar pracy obejmuje wszystkie składniki płacy, a nie tylko - jak to miało miejsce do tej pory - stawkę wynagrodzenia zasadniczego. Od 1 października podniesiono najniższe wynagrodzenie z 368 tys. zł do 440 tys. zł. Stanowi to ok. 35% prognozowanej na III kwartał płacy przeciętnej.

Nowe zasady ustalania najniższego wynagrodzenia obejmują wszystkie zakłady pracy, a nie tylko - jak do tej pory - jednostki gospodarki społecznej.

Jednocześnie najniższy zasiłek dla bezrobotnych, który zależy od płacy minimalnej, wynosić ma od 1 września 95%, a tzw. zasiłek stały z opieki społecznej - 90% tej płacy.

Warto zapoznać się z niektórymi szczegółowymi rozwiązaniami proponowanymi przez nowe regulacje ustawowe.

Zgodnie z zarządzeniem Ministra PPiS z 14 sierpnia 1990 r. w sprawie najniższego wynagrodzenia pracowników - osobom, których wynagrodzenie za pełny, miesięczny wymiar czasu pracy jest niższe od płacy minimalnej przysługują wyrównanie do tej kwoty. Przy ustalaniu uprawnień pracownika do ewentualnego wyrównania faktycznie osiągniętego przez niego

nowe przepisy

PLACE MINIMALNE

go zarobku do wspomnianej wysokości nie uwzględnia się wypłat nagrody jubileuszowej, odprawy emerytalno-rentowej, nagrody z zakładowego funduszu nagród, nagrody i premii z zysku, wypłat z nadwyżki bilansowej w spółdzielniach i nagród z funduszu nagród tworzonego na podstawie ustawy "Prawo Spółdzielcze" oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Oznacza to, iż pracownikowi przysługują wyrównanie do płacy minimalnej nawet gdyby jego faktyczne wynagrodzenie za dany miesiąc, spowodowane tymi wypłatami, kwotę tę przekroczyło.

Wiadomo, że ok. 3% zakładów nie będzie stać na zagwarantowanie pracownikowi najniższej płacy. MPiPS myśli o zwolnieniu przedsiębiorstw będących w słabej kondycji finansowej z podatku od przyrostu od ponadnormatywnych wynagrodzeń, ale nie zapadły w tej kwestii jeszcze żadne decyzje.

Do 31 grudnia br. ulega zamrożeniu wysokość najniższego wynagrodzenia przyjmowana w zakładowych systemach wynagradzania za podstawę naliczania wysokości poszczególnych składników wynagradzania i innych świadczeń związanych z pracą. Oznacza to, że wszystkie składniki wynagradzania i świadczenia, których wysokość określana jest w relacji do najniższego wynagrodzenia, mogą być do końca bieżącego roku naliczane nadal od 120 tys. zł mimo, że wysokość najniższego wynagrodzenia wynosiła od 1 września 368 tys. zł, a od 1 października 440 tys. zł.

Nie dotyczy to: - dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, którego wysokość nie może kwotowo być niższa od odpowiednio: 50 i 100% stawki godzinowej wyjąkającej z najniższego wynagrodzenia obowiązującego w dniu nabycia przez pracownika prawa do dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych

- wynagrodzenia za czas niezawinionego przez pracownika przestoju, które nie może być niższe od 100% najniższego wynagrodzenia obowiązującego w dniu nabycia przez pracownika prawa do tego wynagrodzenia.

- odprawy pieniężnej przysługującej pracownikowi w ramach rozwiązania stosunku pracy w związku z nabyciem przez niego prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej.

Równocześnie ustawa upoważnia zakładowe systemy wynagradzania do "odmrożenia" wysokości najniższego wynagrodzenia przy naliczaniu wysokości poszczególnych składników wynagrodzenia i świadczeń, tj. przyjmowania za podstawę naliczania tych świadczeń i składników kwoty najniższego wynagrodzenia obowiązującego w danym momencie lub przyjęcia innej niż najniższe wynagrodzenie podstawy naliczania tych składników i świadczeń, a także ustalania ich w wysokości kwotowej.

W związku ze zmianą koncepcji najniższego wynagrodzenia przestał obowiązywać przepis stanowiący, iż wysokość minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego w najniższej kategorii zaszerogowania nie może być niższa niż najniższe wynagrodzenie. Najniższa stawka płacy zasadniczej w zakładowych tabelach płac nie będzie więc wyznaczana centralnie, lecz będzie ustalana samodzielnie przez poszczególne zakłady w ramach własnych możliwości i potrzeb.

ciąg dalszy omówienia nowych przepisów o płacach minimalnych - w następnym numerze "Biuletynu"

NADAL POD KRESKĄ

GOSPODARKA WOJEWODZTWA WE WRZESNIU

Według wstępnych informacji za wrzesień br. produkcja sprzedana zrealizowana w tym miesiącu przez jednostki przemysłu uspołecznionego naszego województwa ukształtowała się poniżej poziomu uzyskanego w analogicznym okresie ubiegłego roku, ale jednocześnie była wyższa od zrealizowanej w sierpniu. Wszystko wskazuje na to, że recesja przestała się pogłębiać.

W okresie styczeń-wrzesień br. spadek produkcji sprzedanej w stosunku do uzyskanej w tym samym czasie przed rokiem wynosił w cenach stałych 22,9%. Spadki produkcji utrzymują się we wszystkich ważniejszych gałęziach przemysłu województwa i wynoszą: w przemyśle energetycznym 21%, metalowym 29,4%, elektrotechnicznym i elektronicznym 25%, chemicznym 35,5%, materiałowym budowlanych 23,4%, skórzanym 32,7% i spożywczym 12,9%.

We wrześniu br. wyprodukowano mniej niż przed rokiem: maszyn do sżycia domowych o 8094 szt. (22,4%), aparatów telefonicznych o 66 251 szt. (52,2%), cementu o 18 tys. ton (17,3 proc.), obuwia o 406 tys. par (55,8%), masta o 6577 ton (7,7 proc.). Większa natomiast była produkcja piwa o 2897 hl (9,2 proc.) i papierosów o 324 mln. sztuk (17,3%)

ZATRUDNIENIE I WYNAGRODZENIE

Przeciętne zatrudnienie w uspołecznionym przemyśle województwa radomskiego, wynoszące w wrześniu br. 64,6 tys. osób, było o 9,9% (7139 osób) niższe niż we wrześniu 1989 r., a w porównaniu do sierpnia br. niższe o 1,5%. Poziom przeciętne zatrudnienia w sierpniu br. był o 1,8% niższy od uzyskanego w lipcu br. i 9,8% niższy niż w sierpniu 1989 r.

Wzrost zatrudnienia w okresie styczeń-wrzesień br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego miał miejsce jedynie w przemyśle materiałowym budowlanych (0,6%). W pozostałych gałęziach przemysłu zatrudnienie kształtowało się poniżej poziomu uzyskanego w 1989 r.

Najwyższy spadek przeciętnego zatrudnienia zanotowano w przemyśle maszynowym - o 26,9%, odzieżowym - o 23,5%, papierniczym - o 16,3%.

Wyjątkowo kuriozalna sytuacja panuje w przemyśle skórzanym gdzie zatrudnienie spadło w okresie I-IX zaledwie o 6% przy spadku produkcji o 32,7%.

Przeciętne wynagrodzenie we wrześniu br. wynosiło 959 tys. zł i było najwyższe w przemyśle energetycznym - 1.277.000 zł, maszynowym - 1.057.000 zł, materiałowym budowlanych - 1.090 tys. zł, szklarskim - 1.000.000 zł. Najmniej płacono zatrudnionym w przemyśle włókienniczym - 540.000 zł i odzieżowym - 709.000 zł.

ROLNICTWO

W okresie I-IX skupiono w woj. radomskim 17.680 ton żywca rzeźnego tj. o 29,3% mniej aniżeli w tym samym okresie ubiegłego roku. Skup mleka był niższy o 8,7%, jaj o 31,1%.

Ceny artykułów rolnych w skupie były wyższe niż przed miesiącem. Cena 100 kg żyta wynosiła 59,5 tys. zł (wzrost o 0,2%) prosiąt - 296,6 tys. zł (wzrost o 20,3%), jałówek - 1.135.900 zł. Niższa natomiast była cena ziemniaków - o 34,8% i wynosiła 31,3 tys. zł.

TRANSPORT

We wrześniu 1990 r. średnio dziennie pracowało 53% pojazdów ciężarowych będących w inwentarzu przedsiębiorstw transportowych, podczas gdy w sierpniu 1990 r. - 51%, a we wrześniu 1989 r. - 70,1%.

Uspołecznionym transportem samochodowym przewieziono we wrześniu 1990 r. o 52,6% ładunków mniej niż we wrześniu ubiegłego roku przy zmniejszonej pracy przewoźowej o 34,9%.

Zmalała także ilość pasażerów przewożonych państwowymi środkami komunikacji - o 20,5%

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Efektów budownictwa mieszkaniowego uzyskane we wrześniu 1990 roku są niższe w porównaniu z wrześniem ubiegłego roku o 155 mieszkań (75,6%) oraz niższe o 8441 m kw. powierzchni użytkowej.

Średni rzeczywisty cykl realizacji budynków mieszkalnych orzekanych do użytku w okresie styczeń-wrzesień 1990 r. wynosił 15,6 miesiąca i był krótszy o 1,8 miesiąca od średniego cyklu

cyklu rzeczywistego według umowy i dłuższy o 3,1 miesiąca od cyklu osiąganego w tym samym okresie 1990 r. 26 budynków mieszkalnych przekazanych w okresie I-IX otrzymało ocenę jakości "5", pięć budynków ocenę "3", a jeden budynek ocenę "4".

PRZEDSIĘBIORSTWA, GDZIE ZARABIANO NAJLEPIEJ

- I NAJGORZSZEJ (dane za 9 miesięcy 1990 r.)

Przemysł:

Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw "Techmatrans" Radom	1.397.000
Wytwórnia Prefabrykatów Budownictwa Telekomunikacyjnego Radom	1.151.000
Elektrownia Kozienice	1.131.000
Zakłady Przemysłu Tytoniowego Radom	1.103.000
Fabryka Łączników Radom	1.093.000
Fabryka Farb i Lakierów Radom	1.083.000
"Termowent" Radom	1.070.000
Zakłady Graficzne Sp.Z.00. Radom	1.012.000
ZNTK Radom	1.005.000
Spółdzielnia Pracy "Pilica" Białobrzegi	500.000
Spółdzielnia Pracy "Powieśle" Lipsko	480.000
Spółdzielnia Pracy "Przyszłość" Grójec	454.000
Spółdzielnia Pracy "Przodownik" Radom	426.000

Budownictwo:

Przedsiębiorstwo Bud. Ogólnego Radom	935.000
"Chemomontaz" Pionki	896.000
Przeds. Wodno-Melioracyjne Łuczynów	637.000
Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego Białobrzegi	585.000

Transport:

PKS Grójec	848.000
PKS Kozienice	832.000
SPTM Radom	488.000
PTHW Radom	477.000

Handel:

Metalzbyt Radom	1.206.000
"Cezal" Radom	1.117.000
Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi Radom	1.039.000
GS "Sch" Jedliński	400.000
GS "Sch" Kłwów	374.000
GS "Sch" Sienno	370.000
GS "Sch" Garbatka	365.000
GS "Sch" Magnuszew	364.000

Uwaga: Dane obejmują wypłaty z zysku i nadwyżki.

APEL

Pani Danuta Stec, aktywny członek naszego Związku, pragnie zamienić mieszkanie (M-3, 38 m.kw., 2 pokoje z kuchnią) w Rudzie Śląskiej na podobne w Radomiu.
Adres: Ruda Śląska, ul. 4 Maja 322/39

OBRONIC IGLOOPOL!

* dokończenie ze str. 1

spółki.. Ponieważ teraz musiałyby spłacić zaciągnięty dług i pomóc innym, chcą się od nas odłączyć. Zapominają, że swoją obecną kondycję finansową zawdzięczają innym.

- Gdy przed rokiem zakład radomski przystępował do spółki Wasza Komisja Zakładowa protestowała. Teraz sprzeciwicie się rozwiązaniu "Igloopolu". Dlaczego nie jesteście konsekwentni?

- Przed rokiem zakład znajdował się w przyzwoitej sytuacji finansowej. Miał prawie 1 mld zł zysku, który powędrował na konto spółki. Obecnie jest odwrotnie: w zakładzie rozpoczęto modernizację i prace remontowo-budowlane, które odbiły się na naszej rentowności. Jeżeli spółka padnie, żaden bank nie zechce udzielić nam kredytu. Zbankrutujemy.

- Jak oceniacie szanse na rozwiązanie konfliktu po Waszej myśli?

- Bardzo marnie. Są "przecieki", że rząd nadal gotów jest stosować restrykcje wobec zakładów spółki. Polityka zwycięża w Polsce w konfrontacji z prawem.

GROŹNY POMRUK WŁADZY

16 października 1990 r. w Szkole Podstawowej Nr 15 w Radomiu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Pedagogicznej.

Zebrańnię zwołano w celu rozstrzygnięcia konfliktu, jaki powstał między częścią grona pedagogicznego a dyrekcją Szkoły.

W spotkaniu uczestniczyli: Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Rekreacji, Stanisław Prażmowski i v-ce Prezydent Radomia, Krzysztof Telka.

Po przedstawieniu argumentów przez Radę Pedagogiczną, głos zabrał v-ce Prezydent. Oto wybrane cytaty z jego wystąpienia:

"... dlaczego na młody samorząd spadają takie nieprzyjemności!"

"Jesteście rozpuszczeni, z dobrobytu macie uderzenie do głowy!"

"Jeśli sytuacja będzie się pogłębiać, nie gwarantuję Wam pobytu w szkole!"

"Jesteście rozbestwieni, zapominacie co jedni do drugich mówicie!"

"Ja kontroli metodycznych na nikogo nie będę spuszczał, chociaż mógłbym!"

"Serwujecie taką kolację na Dzień Nauczyciela!"

"Część musi odejść!"

"My musimy myśleć, jak się zadłużyć, żeby nauczyciele mieli nagrody!"

"Ten pobyt traktuję jako postępowanie wyjaśniające w sprawie!"

"Jeśli w tym stanie dożyjemy do przerwy, to ja zorganizuję votum nieufności dla nauczycieli, którzy powinni odejść!"

"Zorganizuję referendum 'każdy o każdym'. Nie wydaję dzisiaj opinii, albo się polubicie, albo rozstaniecie!"

"Należy to wszystko, co zostało rękami robotników i rolników zbudowane uszanować!" (chodziło o budynek szkoły)

"Nawet sesja ONZ Wam tego nie przetrwał!"

"Nie widzę żadnego rozwiązania oprócz siłowego. Będę zwalniał!"

"Złote myśli" v-ce prezydenta notował:
Donosiciel

OSWIADCZENIE CHRZEŚCIJANSKIEGO RUCHU KOMITETÓW

OBywatelskich

Informacje na temat Chrześcijańskiego Ruchu Obywatelskiego podane w 46 numerze Biuletynu stwarzają nieprawdziwy obraz intencji ChRO. W związku z tym Prezydium Rady Wojewódzkiej ChRO oświadcza, iż koncepcja kampanii prezydenckiej prowadzonej przez ChRO została uzgodniona z Panem Jackiem Merkelem - Szefem Sztabu Wyborczego Lecha Wałęsy

Od Redakcji: W 46 numerze "Biuletynu" nie zamieszczaliśmy opinii własnych na temat ChRO, lecz wypowiedzi, które padły na spotkaniu przewodniczących Komisji Zakładowych "S" z Zarządami Regionu. Nie jest naszą winą, że pewne przedsięwzięcie ChRO nie wzbudza entuzjazmu u znacznej części członków NSZZ "Solidarność".

*** Bardzo burzliwy przebieg miało spotkanie załogi Spółdzielni "Asko-Sport" z Zarządem w dniu 19 października 1990 r.

Sytuacja finansowa Spółdzielni jest bardzo zła. W ostatnich miesiącach średnia pensja nie przekracza 360 tys. zł, są kłopoty ze zbytem produkcji. We wrześniu zwolniona została 10-osobowa grupa pracowników. Szwankują zapatrzonem w skórę - podstawowy surowiec do produkcji. Ta, którą dostarczała krajowi producenci, jest w złej jakości i przybywa nieregularnie. Liczono na import z Australii, za pośrednictwem firmy Andrzeja Sobieraja (byłego przewodniczącego "S" Ziemia Radomska), ale póki co, kontrakt nie został zrealizowany.

Załoga od dawna domagała się szczerzej rozmowy z Zarządem, najlepiej w obecności "kogoś z zewnątrz". Zarząd długo zwodził pracowników, a gdy wyraził zgodę, to tylko na zebranie z delegatami poszczególnych wydziałów. Załoga jednak "postaawiła na swoim" i w dn. 19 października stawiała się przed obliczem władz spółdzielni prawie w komplecie. Towarzyszyli jej

SERWIS BIURA OCHRONY PRACY

przewodniczący Komisji Zakładowej "S" - Stanisław Ziętek, i członek Prezydium Zarządu Regionu "S" Ziemia Radomska, Kazimierz Owczarek.

Załoga ostro zaatakowała Zarząd. Padły pytania - do pani Prezes Natalii Woźniak - czy potrafiłaby utrzymać rodzinę za 360 tys. zł, oraz do Prezesa ds. Technicznych, Woszytyła - dlaczego nie sprowadza się dobrego surowca, tylko buble, z których nie można nic dobrego uszyć.

Odpowiedział prezes Woszytył: załoga zarabia i tak bardzo dużo, bo prokuktów Spółdzielni nie ma kto kupować ze względu na ich fatalną jakość. Surowiec, owszem - nie jest najlepszy - ale i z niego trzeba robić dobre wyroby, bo lepszych skór nie będzie.

Nieco bardziej pojednawcze było wystąpienie prezesa naczelnego, Mirosława Białowskiego, który zapowiedział do załogi o cierpliwość i wskazał, że sytuacja zakładu ulegnie być może poprawie po sprowadzeniu skór z Australii.

Do stwierdzeń, które padły z ust prezesa, krytycznie ustosunkował się K.Owczarek. Zapowiedział równocześnie do załogi, by nie zwalniała się pochopnie z pracy. Zasilek, nawet najwyższy, nie zastąpi człowiekowi zawodowej aktywności. Dlatego lepiej jest pracować - nawet za niewielkie pieniądze, niż pozostawać bez pracy.

Słowa te przyjęte ze zrozumieniem. Prezes Spółdzielni zaprosił K.Owczarka do przeglądu stanowisk pracy.

*** 22 października 1990 r. odbyło się robocze spotkanie Prezydium Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia. Zapoznano się z protokołem spotkania Krajowej Rady Zatrudnienia i ustalono program pierwszego posiedzenia Rady Wojewódzkiej. Opracowano głównie kierunki działań WRZ oraz uznano za konieczne opracowanie lokalnego programu walki z bezrobociem.

*** O trudnej sytuacji ilżeckiej filii FSC Starachowice, Zakładów Części Samochodowych, donosił już nasz "Biuletyn". Pielisłiśmy również o próbach wydzignięcia zakładu z zapaści ekonomicznej przez nowego dyrektora, Waldemara Grzyba.

Na spotkaniu z szefem Biura Ochrony Pracy "S" Ziemia Radomska, K.Owczarkiem, dyrektor i przewodniczący Komisji Zakładowej "S", Ryszard Markowicz podali bliższe szczegóły o działaniach podjętych na rzecz ratowania firmy. Należą do nich współpraca z polsko-włoską spółką joint-ventures, która zaowocowała już produkcją tarcz sprzętowych dla kolarstwa oraz tylnych mostów do włoskich ciągników. Pełny rozruch tej produkcji nastąpi w styczniu 1991 r., ale już teraz, w wstępnej fazie, współpraca zwiększyła obroty zakładu do 1.400 mln zł (dane za wczesień).

Modernizacja i restrukturyzacja produkcji niemożliwa jest nowoczesnej kadry inżyniersko-technicznej. Dlatego zakład poszukuje fachowców - technologów, elektromechaników, konstruktorów. Czeka na nich zakładowe mieszkania i pensje w granicach 1.300 tys. zł.

Załoga na razie nie odczuwa pozytywnych skutków sanacji zakładu. Pensje nie przekraczają 460 tys. zł, praca odbywa się w systemie 4-dniowym. Winą za ten stan rzeczy ludzie obciążają rząd i "Solidarność".

"Dlaczego - pytał K.Owczarka jeden z pracowników, Janusz Kumarzewski - ciężar kryzysu ekonomicznego nie rozłożony został na wszystkich robotnicy? Dlaczego jego skutki odczuwają przede wszystkim robotnicy? Co robi Region i Komisja Krajowa, by nie było bezrobocia i by robotnicy mogli lepiej zarabiać? Czy związek nie zmienia się w partię polityczną, angażując się wciąż w nowe wybory?"

Odpowiedzieć na takie pytania sfrustrowanym ludziom nie jest łatwo. Ale wyjaśnienia złożone przez K.Owczarka i R.Markowicza wydawały się satysfakcjonować słuchaczy.